

69215
1. dz. 103 /21 Ai.

Miejsce postoju, dnia 26. I. 1921.

Do

Kapitana G l a b i s z a

Adjutantura Przyboczna Naczelnego Wodza

Belweder

W załączeniu przesyłam raporty bojowe 58 p.p. Wlkp. - 4. p.
strz. Wielkop., i proszę o potwierdzenie odbioru.

-24-



Handwritten signature



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA

WARSZAWA
L. Dz. 69215, dnia 1 IV 21 r.
Załącznik. Wydział

462 48

53. p. p. Wlkp.
(4.p.strz. Wlkp.)
L.dz. 1164/og.

Do

Dectwa 14. dywizji piech. Wlkp.

Raport bojowy z dnia 13. 9. 20r.

- I. Ocena sytuacji: Nieprzyjaciół wyparty akcją ofensywną na wschód od szosy Zabinka - Kamieniec Lit. prowadził silne ataki na Zabinkę celem zajęcia tej stacji. Na własnym odcinku zachowywał się nieprz. oddziałami 142. bryg. sow. 43. dywizji, która w ostatnich walkach bardzo ucierpiała szczególnie od dnia 12/9.20., chcąc atakiem na nasze prawe skrzydło odciągnąć oddziały własne atakujące frontalnie Zabinkę. Nieprzyjaciół atakował oddziałami 57. i 43. dywizji i to: 424, 426, i 512 pułk piech. sow.
- II. Plan: W myśl rozkazu operacyjnego dyw. zająć w ciągu dnia 13/9. moją grupą linję Zawiersze - Rybniki, 15. p. uł. Wlkp. szukać łączności z 15. dyw. na lewo i zająć rejon Wisznia - Hitowyszna. - wobec tego zamierzam uderzyć w dwóch kolumnach jedną wzdłuż szosy demonstrującą siłę na Rzeczyce, a gros posunąć z rejonu Orepicze na Kiwaczyce, celem obejścia nieprz. i odcięcia jemu odwrotu.
- III. Przeprowadzenie akcji: Prawa kolumna, D-ca kpt. K u r o w s k i, skład: I. i II. baon 53. pp. Wlkp., 4. komp. c.k.m., jeden pluton baterji 14. pap. Kolumna wyruszyła na Orepicze - Antoninów - Wierchy o godz. 10-ej, łamiąc pierwszy opór nieprz. pod wioską Orepicze i maszerując z bocznym ubezpieczeniem na Kiwaczyce. Nieprzyjaciół, stawiający opór na wzgórzu 162. piech. i kulomiotami i trzema oddziałami, został wyparty i ścigany aż do pagórku 163. Tamże nieprz. stawiał opór, został jednakże po krótkiej walce wyparty. Kolumna dotarła drogą przez las Rozkopanka, celem odcięcia nieprz. odwrotu na szosie Prużańskiej, niszcząc nieprz., który się w lesie i na szosie pokazał. Szybkiem marszem na Poddubno - Żabin, zajęto o godz. 17-aj wieś Poddubna, wysuwając zabezpieczenie w stronę Żabina. W Poddubnie

ujęto jeńców 453. pułku, którzy przybyli jako kwatermistrzowie tegoż pułku do Pod -
dubna. Jeńcy zeznali, że cała 55. dyw. znajduje się w marszu z Prużan szosą Pru-
żańską z zadaniem ofenzywnego działania wzdłuż szosy, celem odzyskania Żabinki i
Brześcia Lit.

n/
Lewa kolumna demonstrująca, D-ca por. S e m p i n s k i, skład III/58. p.p. Włkp. i
jeden pluton bat. 14. pap. wyruszyła o godz. 10-iej 45 szosą Prużańską na Rzeczycę,
wyparła silnie okopanego nieprzyjaciela na wzgórzach przed wioską Rzeczycą i ścigała
go w panice cofającego się nieprzyjaciela, który się rozprószył po lasach. Nieprz.
został wyparty aż za linię Zawiersze - Dymniki.

15. p. uł. Włkp. wyruszył z rejonu rozlokowania swego Demianicze - Żytyn - Pod-
lesie szosą na Kamieniec Lit. przez Szczerbowo - Podbrodziany - Krzywiany - Rzeczyce
Smolniki i wyparł nieprz. , który pod Wola zapierał drogę na Wisznie - Hiptowozyna.
Kolumna kpt. K u r o w s k i e g o zajęła kwaterę nocną w Poddubnie, zabezpieczając
się od wszystkich stron. III./58. pp. Włkp. zabezpieczył odcinek Wierznia - Dymniki -
Zawiersze, sztab pułku zajął kwaterę nocną w Zeczycy, ciężka bateria Kukolczy-
cach, 15. p. uł. Włkp. rozlokował się w rejonie Smolniki - Żeczyca - Bojary. (Sztab
pułku Żeczyca).

Zdobycz : Jeńców około 80, 1 k. m., kilkadziesiąt karabinów ręcznych.

Straty własne : 7 rannych, w tym 1 oficer, por. lek. pułkowy S i k o r a .

Straty nieprzyjacielskie : kilkadziesiątu rannych i zabitych.

*Ła żywność
Zawiersze
WJA*

(-) Chrobok

Mjr. i D-ca grupy.



O d p i s .

58. p. p. Wlkp.
(4. p. strz. Wlkp.)

Pocztą polowa, 52. dnia 15/9. 20r.

L. dz. 1165/op.

Do

Dowództwa 14. dywizji piech. Wlkp.

Raport bojowy z dnia 14. 9. 20r.

- I. Ocena sytuacji : Nieprzyjaciel podprowadzał szosą Prużańską w kierunku na Zabin 55. dywizję w całości 9 pułków, kompanje po 100 - 120 bagnetów, z zamiarem prowadzenia ofensywy szosą Prużańską i poparcia akcji celem odzyskania Zabniki i Brześcia Lit. Główny jego oddział zdołał przesunąć się przez defilę pod Kozibrod i Stanisławowo. Rozwinięcie jego brygad zagrażałoby silnie lewemu skrzydłu 14. dywizji piech. Wlkp. W rejonie Tewli według wywiadów znajdująca się 170. bryg. nieprzyjacielska zagrożona była na jej tyłach przez oddział kpt. Kurowskiego stojący w Poddubnie.
- II. Zestawienie sił : Własne : 58. pp. Wlkp. 1600 bagnetów, dwie baterje pełne i jedna bat. ciężką i 15. p. uł. (600 szabel) i 3 działa lekkie.
Nieprzyjacielskie: 55. dywizja maszerująca z Prużan szosą Prużańską na Poddubno. Rozbite oddziały 48. dywizji w odwrocie w rejonie Sosnówka. 165. brygada około 3500 bagnetów.
- III. Plan i przeprowadzenie : Nieprzyjacielską dywizję powstrzymać w marszu i nie dopuścić do rozwinięcia się przed defilę Stanisławów - Kozibród w kierunku połudn. zachodnim, uderzyć przez Zabin - Chorodeczno - Horki na tyły 170. brygad. nieprzy. w Tewli 15. pułkiem uł. Wlkp. zabezpieczyć lewe skrzydło i przeprowadzić wywiady w kierunku Brody - Cimochowczyna - Tarsy.
Pułk wyruszył po skoncentrowaniu się o godz. 6, 30 z rejonu Poddubna na Zabin trzema haonami, dwoma baterjami lekk. i jedną ciężką baterją, wysyłając ułaskie patroli na Szozerby - Brody - Kluki - Zosin.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

465 34

Czołowe kolumny napotkało na pagórku 167. na zachód od zabina na silnie okopanego nieprzyjaciela, który zajmował linje na półn. i na połudn. od szosy Prażańskiej.

II. baon przeszedł do ataku na pozycje nieprzyjacielskie w huraganowym ogniu nieprzyjacielskiej artylerji i piechoty. Po bardzo ciężkiej i krwawej walce został nieprzyjaciel wyparty na wzgórze na wschód od 1-szych okopów, gdzie miał pozycje dobrze przygotowane. Po nadciąganiu swych rezerw przeszedł nieprzy. do kontrataku trzema pułkami 165. bryg. nacierając na własne oddziały nieznane, dotychczas energja. W zaciętej walce kompanje II. baonu wstrzymywały napór nieprzy., który mimo bardzo ciężkich strat zadanych mu przez naszą artylerję, coraz to nowe ataki przeprowadzał. Nieprzyjacielska piechota wspierana była ciężkim ogniem podlegu pancernego nieprzyjacielskiego z rejonu Sosnowki. Przy współudziale I. baonu zderzając nieprzyjaciela z drugiej linii obronnej wypryć, przy równoczesnym zajęciu na jego skrzydła. Nieprzyjaciel zajął nowe pozycje na pagórkach 180., 186, rozciągając skrzydła swe do rejonu Horodeszna.

Po odesłaniu odpowiednich oddziałów na nieprzyjacielskie lewe i prawe skrzydła udało się obejść jego flanki silnie i go zmusić po 5-cie godzinnej bardzo zaciętej, krwawej walce do panicznego odwrotu, rozbijając 160. bryg. w całości.

Oddziały 48. dywizji, które na lewym skrzydle nieprzyjacielskim podążyły na pomoc jak i również jeden pułk 165. bryg. (487.) zostały śmiało uderzeniem jednej kompanji III. baonu zaskoczone i rozporoszone tak, że nie były zdolne do dalszej akcji. Straty, które nieprzy. na tym miejscu poniósł, były bardzo ciężkie. Nie dając zdemoralizowanemu nieprzy. ni chwili wolnego czasu, oddziały własne przeszły do energicznego pościgu za cofającym się nieprzyjacielem wzdłuż szosy Prażańskiej i wzdłuż drogi prowadzącej na Kozibród. Od ognia karab. masz. własnych, poniósł on na szosie bardzo poważne straty. Rozbitki z jego wypchnięte zostały do błot i doszczętnie zniszczone. Jedynie odejście jego na Kozibród i

i silny jego opór na pagórku 170 dały nieprz. możność do częściowego wycofania się i uratowania swych oddziałów na lewym skrzydle działających. Z rejonu tego nieprzyjaciół przeprowadzał do ostatka zacięte ataki. Oddziały jego jednak poniosły od ognia poważne straty, a własne oddziały opanowały do godz. 12-ej zupełne dojście szosy do błot i linję pagórków na zachód cote 170., gdzie jedynie jeszcze nieprzyjaciół utrzymać się zdołał.

Karab. nasz. nasze niosły w szeregi nieprzyjaciół, gęsto na nas nacierając w ciągu 5-ciu godzinnej krwawej bitwy, niezliczoną śmierć i zgubę. Na samej szosie naliczone około 600 trupów nieprz., nie uwzględniając zabitych, których miał nieprz. w bagnach po obu stronach szosy.

165. bryg. nieprz. została doszczętnie zniszczona z resztą oddziałów 55. dyw., które brały udział w akcji, tak zdemoralizowane, że w następnym czasie nie były zdolne do walki. Reszta 48. dywizji została albo wzięta do niewoli, albo rozproszona.

Straty nieprzyjacielskie: Jak stwierdzono później przez jeńców i przez zeznania cywilnych po zajęciu Prużan n.p. (lekarz Polak z Prużan) straty nieprz. w walce pod Zabiniem były nadzwyczaj poważne. Zabitych nad szosą samą naliczono około 600, w rejonie Rorki również taka liczba wysoka. Razem około 1000 zabitych. Rannych przeprowadzono szosą przez Prużany około 2000. Wśród zabitych :

D-ca 495. pułku i wielu D-ców kompanji.

Liczba jeńców przeszła 400, w tem D-ca II. baonu 495. pułku z adjutantem,

D-ca II. baonu 424 pułku i kilku D-ców kompanji.

Straty własne : 10 zabitych, około 70 rannych w tem 4 oficer.:

Por. D a r n o w s k i, D-ca II, baonu, *ciężko ranny*

Ppor. P o s z u s z n y, adj. II. baonu

Ppor. M i z i k o w s k i, D-ca 6-ej komp.

Ppor. K a p e l l a, D-ca 8-ej komp.

Zdobycze: 17 kulomiotów, bardzo znaczna liczba karab. i amunicji, aparatów



467
55

telef. i materiału telef. i wojennego i kilka wózków z końmi.

Zaznaczyć należy, że ciężką walkę, którą pułk tego dnia stoczył, zdolano nieprzyjacielski opór na odcinku 14. dyw. złamać.

Dni następnych walk i dalsze nasze ofensywne posuwanie się, wykazało, że nieprzyjaciel nie był już w stanie przyjąć do poważniejszej ofensywy. Głównie naszymi oddziałami, wycofały się jego rozbitki, coraz to dalej na wschód. Dowodem tego było zajęcie Prutów w następnych dniach.

*2a Zgromadzić
zleceń
Kpt.*

Dowódca pułku

(-) nicosytelny

Major.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

468
54

O d p i s .

58. p.p. Wlkp.
(4.p. Strz . Wlkp.)

P. P. 52., dnia 18/9. 20r.

L. dz .

Do

Dotwa 14. dywizji piech. Wlkp.

Raport bojowy z dnia 17. 9. 20r.

- I. Ocena sytuacji : Nieprzyjaciel atakował silnie w nocy z 16. na 17. 9. 20. i w ciągu dnia 17. 9. na odcinku 55. i 56. p. p. Wlkp. w rejonie Laskowa - Bereza - Bosiacz - oddziałami 55. dyw. piech. sow.
- II. Zestawienie sił : własne 4 kompanie kombinowane pod Dowództwem por. Mendoszewskiego i jednej komp. c.k.m. w sile 240 bagnatów i 5 kulomiotów. Siły nieprzyjacielskie : 437. pułk 438. 165. pułk , razem ca. 3000 bagnatów.
- III. Plan : Uderzenia na prawo flankę nieprzyjacielską w kierunku Koziszcz - i Nidczazyo oddziały własne 55. pp. Wlkp. na odcinku Laskowo - Bereza - Bosiacz.
- IV. Przeprowadzenie : Baon skombinowany pod dowództwem por. Mendoszewskiego składający się z 1, 2, 7, 8, i 2. c.k.m. 58. pp. Wlkp. przybył w kierunku Zauzawie o godz. 16, 30 do Stasiuk . Po okrążeniu Koziszcz przez 1 komp. z północy rozpoczęła reszta oddziałów o godz. 17, 30. atak na Koziszcz. Nieprzyjaciel odpierał atak ze strony Koziszcz i Sławna silnym ogniem kulomiotów. Po przeszło godzinnej walce ogniowej został nieprzyjaciel mimo niekorzystnego dla nas terenu brawurowym atakiem z Koziszcz wypartym, a flankę jego w rejonie Sławna zagrożoną na tyłach zmuszoną do cofnięcia się przez bagna, odniosła silnym ogniem kulomiotów w bagnach bardzo ciężkie straty. W pościgu za rozbitym nieprz. zajęto Kamionkę.

Z powodu zapadającej nocy i bagnistego terenu nie było możliwym ścigać nieprzy-

jaciela dalej. Z tego samego powodu nie zdołano całej zdobyczy, którą nieprzyjaciół pozostawił w bagnach rozbić.

O godz. 22, 45 otrzymał oddział rozkaz do wymarszu do rejonu Żabin - Poddubno. Akcja ta rozbita została nieprzyjacielską brygadą stojącą na odcinku Koziszczce i zagrażającą stacji Towli.

Straty nieprzyjacielskie : Zabitych i rannych bardzo ciężkie.

Własne straty: 3-ch zabitych, w tym D-ca 7. komp. ppor. Orzechowski i 8 rannych.

Zdobycz : Jeńców przeszło 20, jeden wóz bagażowy, 1 c.k.m. roz. przeszło 1000 naboju d karab. Znaczna ilość granatów ręcznych, bagnatów i karab. materiału telef i techn.

(-) Chrobok

Mjr. i D-ca pułku.

*za zgodności
Główny
Tyt*



12 dział. Pościg prowadzony za cofającym się nieprzyjacielem wzdłuż traktu Talkowsz - czyzna napotkał na silny ogień nieprzyjacielskich k. m. , piechoty i artylerji z rejonu wschodniego przedmieścia Słonima i rejonu Poduchowne.

Celem odcięcia dróg prowadzących na północ i północny -wschód wydyregowałem I. i III. baon 58. pp. Włkp. natychmiast, nie bacząc na ogień ze wschodniej strony miasta. W zaciętej walce baony te zdobywały sobie za ~~zaskakującą~~ ~~zaskakującą~~ teren na stromach lasami pokrytych wzgórzach i dotarły na dominujący pagórek 194.

W walce odznaczył się ponownie sierżant Fornalski z 9. komp. , idąc nieustraszenie w lesie do ataku i porywając swój pluton naprzód, tak że zacięty opór nieprzy ciela złamanym został.

Sierż. Fornalski pięciokrotnie ranny, ostatnio w bitwie pod Prużanami 27.7.20r. poległ dzisiaj na polu chwały.

Również odznaczył się w walkach na kocie . . 194. ppor. Skotarszak Antoni, D-ca 4. komp., który poszedł stromym zalesionym pagórkiem ~~na~~ tyły, prażących 3-ch k.m. nieprzyjacielskich i śmiałym wystąpieniem zmusił obsługę k. m. do poddania się lub ucieczki, zdobywając 3 kompletne kulomioty.

Po zabezpieczeniu linii wzgórz na wschód od Słonima przez jeden baon i zluzowanie go przez 57. pp. Włkp. przeszedł w kwatery do Słonima.

Straty własne : 4-ch zabitych , w tem sierż. Fornalski z 9. komp. i 7 rannych.

Straty nieprz. : Jeńców dotąd zebranych około 40. W leśnym terenie wielu ukrywa się. Straty w zabitych i rannych znaczne.

Zdobycz: 4 c. k. m. jedna kuchnia pol., jeden wóz, jeden koń, dużo am. do k.m. 1 kar. ręczn., znaczna ilość karab. ręczn.

W boju brały udział na odcinku 58. pp. Włkp. 432.pp. sow.144. bryg. 429. pp. i 428. pp. 143. bryg., 422. pp. 141. bryg., III. dyon artł. lekkiej i inne.

(-) Chrobok
Major.



12 dział. Pościg prowadzony za cofającym się nieprzyjacielem wzdłuż traktu Talkowsz - czyzna napotkał na silny ogień nieprzyjacielskich k. m. , piechoty i artylerji z rejonu wschodniego przedmieścia Słonima i rejonu Poduchowne.

Celem odcięcia dróg prowadzących na północ i północny -wschód wydyregowałem I. i III. baon 58. pp. Włkp. natychmiast, nie bacząc na ogień ze wschodniej strony miasta. W zaciętej walce baony te zdobywały sobie ~~na wschodniej stronie~~ teren na stromach lasami pokrytych wzgórzach i dotarły na dominujący pagórek 194.

W walce odznaczył się ponownie sierżant Fornalski z 9. komp. , idąc nieustraszenie w lesie do ataku i porywając swój pluton naprzód, tak że zacięty opór nieprzyjaciela złamanym został.

Sierż. Fornalski pięciokrotnie ranny, ostatnio w bitwie pod Prużanami 27.7.20r. poległ dzisiaj na polu chwały.

Również odznaczył się w walkach na kocie . . 194. ppor. Skotarszak Antoni, D-ca 4. komp., który poszedł stromym zalesionym pagórkiem ~~na tyły~~, prażących 3-ch k.m. nieprzyjacielskich i śmiałym wystąpieniem zmusił obsługę k. m. do poddania się lub ucieczki, zdobywając 3 kompletne kulomioty.

Po zabezpieczeniu linii wzgórz na wschód od Słonima przez jeden baon i zluzowanie go przez 57. pp. Włkp. przeszedł w kwatery do Słonima.

Straty własne : 4-ch zabitych , w tem sierż. Fornalski z 9. komp. i 7 rannych.

Straty nieprz. : Jeńców dotąd zebranych około 40. W leśnym terenie wielu ukrywa się. Straty w zabitych i rannych znaczne.

Zdobycz: 4 c. k. m. jedna kuchnia pol., jeden wóz, jeden koń, dużo am. do k.m. 1 kar. ręczn., znaczna ilość karab. ręczn.

W boju brały udział na odcinku 58. pp. Włkp. 432.pp. sow.144. bryg. 429. pp. i 428. pp. 143. bryg., 422. pp. 141. bryg., III. dyon artł. lekkiej i inne.

(-) Chrobok
Major.



O d p i s .

58. pp. Wlkp.
(4. p. Str. Wlkp.)
L. dz. 1121/op.

Pocztą polową, 52. dnia 30. 9. 20r.

Do

Dowództwa 14. dywizji piech. Wlkp.

Raport bojowy z dnia 29. 9. - 30. 9. 20r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W myśl rozkazu dywizyjnego z dnia 29. 9. 20r. godz. 12-ta wyruszył pułk o godz. 13-e z Szonim w kierunku na Baranowice na trasie szosy - Polonka. Jako część lewej kolumny 14. dyw. piech. Wlkp. pod dowództwem gen. Milewskiego, stojący miał pułk za zadanie atakowania Baranowic od strony południowej.

Na czołże kolumny ruszył I. baon z przydzieloną artylerią i technicznymi wojskami, forsownym marszem na Polonkę, maszerując z zabezpieczeniem bocznym.

Na wschodnim brzegu rzeki Iny zetknęła się szpica z konnym patrolem nieprz., który po wydaniu kilku strzałów zbiegł, pozostawiając most nieuszkodzonym.

Oddziały nieprz., stojące na wschód od przejścia przez rz. Inę zostały w dalszym energicznym i pociągłym pościgu rozbite i zepchnięte do lasów. Wysyłając zabezpieczenia nad torami kolejowymi w kierunku Kamionka, gdzie według zeznań jeńców i cywilnych znajdował się jeden pułk bolsz., oczyszczono teren aż do coty 186, gdzie nieprz. ponownie opór stawiał z zamiarem. Po krótkiej walce nieprzyjaciół został ze stanowisk wyparty i zmuszony do odwrotu, zostawiając po drodze licznych jeńców i materiały wojenne.

Pościg własnych oddziałów odbył się tak pociągłym, że cofając się i rozbite pułki 143. bryg. sow. 427., 428. i 429. pp. sow. nie zdołali zawiadomić sztabu brygady, leżącego w Polonce. Natarcie nasze na Polonkę, które raptownie się odbyło napotykało jeszcze na opór oddziałów 142. bryg. Sztab bryg. 142. 1437, 144., znajdujący się w Polonce zdołali częściowo zbiedz, zostawiając jako łup wojenny liczny tabor i jeńców. Opór, który stawiał nieprz. na zachód od wioski i na pagórkach na wschód od wioski został bardzo szybko i uderzeniem prowizorycznie stworzonej kawalerji, konnych ze sztabu pułku i sztabów baonów oraz piechoty własnej złamany i nieprzyjaciół rozбит. Sztab 143. bryg. dostał się

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

473
55

częściowo do niewoli. D-ca brygady napotkany przy telefonie z zamiarem dania o napa-
dzie telefonicznej wiadomości do dywizji, został zabity.

Na polu pozostawił nieprzyjaciół według zeznań jeńców wszelkie swoje karabiny masz.
i ręczne. Artylerja nieprz. w sile dwóch baterji zbiegła na północ od drogi na pole,
i znajdujące się obecnie na naszych tyłach odcięte.

Wobec przemęczenia ludzi i nadania rozkazu dalszego, szybkiego pójścia za nieprzy-
jacielem nie było możliwem w nocy materiał ten zebrać.

Po trzy-godzinnym spoczynku dla napojenia i nakramienia ludzi i koni, ruszył
pułk o godz. 24-ej w kierunku na Nowo - Mysz z zamiarem uderzenia na Baranowicze o
świecie. Na kocie 199 napotkano na nieprzyjaciela, okopanego po obu stronach drogi
gęstemi tyraljerami. Błyskawicznie przeprowadzonym atakiem nieprzyjaciół nie zdołał
wobec zdemoralizowania swych oddziałów stawiać dłuższego oporu.

Tyraljery zostały rozproszone i rozbite. Jak jeńcy, na miejscu tem wzięci zeznali,
została ostatnia załoga Baranowicz wobec alarmujących wieści o naszym posuwaniu
się na Baranowicze wysłana przez Nowo Mysz na stanowiskach na wschód od Polonki.

Było to około 600 bagnatów przeznaczonych jako zapas 48. dywizji. W dalszym marszu
osiągnięto o godz. 3-iej Nowo Mysz i Muszkiewicz o godz. 4-ej łamiąc opór nieprz.

który silnym ogniem kulomiotów zapierał wschodnie przejście do Nowej Myszy i wschodnie
wejście do Muszkiewicz oraz bronił pagórki na wschód od Muszkiewicz. Po krótkim odpoczynku
oddziały z ruszyły dalej na Baranowicze, w tym momencie uderzył nieprz. silnymi oddziałami
współudziałem kawalerji z lasu na południowy zachód od Nowej Myszy na nasze tyły na 5.
baterję, tabory pułku.

Nie tracąc zimnej krwi skierowano natychmiast III. baon, maszerujący w gros pułku jako
rezerwa na atakującego nieprzyjaciela. Przez oskrzydlenie i frontalne natarcie został nieprz
rozbity. Nieprzyjaciół widząc, że ma odwrót odcięty, szukał schronienia w lasach południowy
zachód od Nowej Myszy. Jak dzisiaj stwierdzonem przez jeńców, D-cę jednej komp., był to
425. pp. sow. i rozbitki innych pułków 48. dywizji oraz pułk kawalerji w sile około

300 szabel. Po odparciu ataku oddziały ruszyły na Baranowicze, na które uderzono I. baonem, północnego zachodu i od północy wysadzając przez saperów skrzyżowanie torów kolejowych na północ od Baranowicz. II. baonem od południa i południowego wschodu na stację Baranowicze i Nowe Baranowicze. III. baonem podsunęto frontalnie na miasto. Oddziały zajęły Stare i Nowe Baranowicze o godz. 5, 15.

Nieprzyjaciół nie stawiał oporu, tylko zbiegł w popłochu poza linię okopów niemieckich z czasu wojny wszechświatowej.

II. baon zabezpieczył wschodnie wejście do Baranowicz i przeszedł po złusowaniu przez 55. pp. Wlkp. do kwater w Baranowiczach Starych, egdzie również rozlokowane zostały reszta oddziałów pułku.

Zdobycz : Wobec forsowanego marszu i w nocy przeprowadzonej akcji zebranie licznej zdobyczy pozostałej na polach i w lasach nie było natychmiast możliwem. Wysłaniem odpowiednio oddziały. Ogółem dotychczas stwierdzono około 300 jeńców. Większość jeńców zabrał maszerujący jako rezerwa 57. pp. Wlkp., dalej 21 koni, około 10 siodeł, 10 wozów, dwie kuchnie pol., przeszło 100 karab. i bagnetów, 10000 amunicji dla piech. materiały łącznościowe, 3 aparaty Morsego z przyrządami i skrzynię z dokumentami i papierami kancelaryjnymi.

Na dworcu w Baranowiczach pozostało około 200 wagonów i innego materiału kolejowego.

Straty nieprzyjacielskie : w zabitych bardzo znaczne wobec nagłego i niespodziewanego natarcia na bliski dystans. Stwierdzono, że specjalnie komisarze i komuniści, którzy nie zdołali na koniach zbiedz, zostali wobec stawionego oporu po większej części zabici, jak również D-ca 143. bryg.

Straty własne : 1 koń zabity, 11 koni rannych, w ludziach śladowych strat.

Nadmieniam, że oddziały od dnia 29. 9. 20. o godz. 13-ej do dnia 30. 9. 20r. godz. 6-ta przemaszzerowały w płaskim terenie i w ciężkich walkach ca. 70 klm.

(-) Chrobok

Mjr. i D-ca pułku.



O d p i s .

58 . pp . Wlkp.
(4 . p . S-trz. Wlkp.)

Poczta polowa, 52, 4/10. 20r.

L. dz . 1133/op.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Do

Dotwa 14. dywizji piech. Wlkp.

Raport bojowy z dnia 3. 10. 20r.

Na mocy rozkazu dywizji z dnia 3. 10. 20r. godz. 11,30 L. dz. 1953/op. wyruszył pułk po utworzeniu grupy mjr. Chroboka w składzie 58. pp. Wlkp. (4. p. strz. Wlkp.) 15. p. uł. Wlkp., dwóch baterji I/14. p.a.p., komp. techn. 57. pp. Wlkp. i jednego plutonu 14. baonu saperów Wlkp. i po skoncentrowaniu pułku w Żylicach z artylerją i plutonem saperów o godz. 17-ej z Żylicz na Nieśwież.

15. p. uł. otrzymał rozkaz dołączyć się do koncentracji grupy mojej w Żylicach, jednakże do godz. 17-ej nie przybył. Również nie przybyła na miejsce koncentracji komp. techn. 57. pp. Wlkp. Pułk maszerował przez Chodatowicze - Mickiewicze i napotkał czołowym swym oddziałem w Osmołowie na nieprzyjaciela w sile jednej rotę 149. pp. sow., która po krótkiej rozproszonej została, zostawiając w naszych rękach jeńców.

Opór nieprzyjacielski stawiany na trasie został natychmiast przeprowadzonym atakiem złamany i nieprzyjaciół rozproszony.

W dalszym marszu napotkała czołowa komp. pod Ogrodnikami na podchodzące tyraljery nieprzyjacielskie, które ją na krótki dystans granatami ręcznymi poczęli obrzucać. Natychmiast przeprowadzonym atakiem została piechota nieprz. i kawalerja nieprz., która w tym momencie się pokazała, rozproszona. W głównej części wycofał się nieprzyjaciół w kierunku wschodnim.

Nieśwież zajęty został dnia 3. 10. 20r. o godz. 23, 30 od strony południowej i zachodniej.

Nieprzyjaciół okazał wobec w nocy przeprowadzonego ataku i zdecydowanej postawy własnych oddziałów małą odporność.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

476
62

Zdemoralizowane oddziały nieprzyjacielskie rozproszyły się na wszystkie strony w lasy, nie mogły jednakowoż z powodu nocy być przychwyte.



Zdobycz : 60 jeńców, w tem 1 oficer, 2 kuchnie pol., jeden c. k. m. jeden wóz, jeden koń, znaczna ilość karab., 1000 otr. żyta, 100 otr. jęczmienia.

Straty nieprzyjacielskie: Około 40-tu zabitych i niestwierdzona ilość rannych.

Straty własne : 2-eh rannych, 2 konie zabite.

15. p. włk. meldował, że o godz. 16-ej znajdował się w walkach z przeważającymi siłami w rejonie Malewa i doszedł w kierunku zachodnim do Snowa, gdzie zajęł kwatery nocne.

*Ju Zbawienie
Znowa
1918*

(-) Chrobok

Major.



L. dz. 1161/op.

Do

Dowództwa 14. dywizji Wlkp. piech.

Raport bojowy z dnia 9. 10. 20r.

W myśl rozkazu operacyjnego dyw. wyruszył pułk dnia 9. 10. 20r. o godz. 15-ej z Nieświeża : III. baon z 3. baterją na Mohilno, I. baon i II. baon 58. pp. Wlkp. 1. i 2. bat. 14. pap. na Nowy-Swierżyn.

Grupa Mohilno w składzie III/58. pp. Wlkp. i 15. p. uk. Wlkp. zabezpieczyła odcinek Mohilno - Mikołajewczyzna, obserwując linię Niemna. Lewa kolumna przybyła do rejonu Nowy- Swierżyn - Stopce o godz. 24-ej i zajęła w rejonie tym kwatery nocne. -

Oddziały 12. dyw. wyszli dnia tego samego z rejonu Stokpcy - Nowy Swierżyn w kierunku północnym z zadaniem zajęcia w ciągu dnia 10. b. m. Kajdanowa.

Raport bojowy z dnia 10. 10. 20r.

Pułk otrzymał rozkaz przesunięcia ~~lewej~~ lewej kolumny z rejonu Nowy-Swierżyn - Stokpc do Kuliczki - Mikulicze, prawej kolumny z Mohilna do Uzdy.

- I. Kolumna prawa zajęła Uzdę o godz. 19-ej, dnia 10.10.20r. W Mohilnie został most dokończony. W Siemianowiczach ~~most~~ most był spalony, oddziały przeprawiały się przez rzekę.

Kolumna zabezpieczyła się, wysyłając patrole na przedpole, obśladzając Berwieszcze dwoma szwadronami, Sinkowicze jednym szwadronem i jedną kompanją, Siemianowicze jednym szwadronem, trzymając gros w Uzdzie.

Przez patrole i zeznania cywilnych stwierdzono nieprzyjaciela w Litwinach, w Starynie, który się wycofał w kierunku Kajdanowa i patrole bolsz. na wschód od Uzdy. Według zeznań jeńców w tym rejonie była 43. bryg. piech. sow., która odeszła do Tumania i została cofnięta z zadaniem zajęcia jaknajdalej idącej linii przed podpisaniem rozejmu.

- II. Lewa kolumna wyruszyła z rejonu Nowy-Swierżyn - Stokpc o godz. 9,50 traktem w kierunku na Kuliczki - Mikulicze. O godz. 12-ej nadszedł wywiad przez cywilnego, że

dnia 9. 10. 20r. o godz. 20-ej przybył do Kajdanowa 3 silne pułki piech. sow. Oddziały te stały już w odwrocie swym na wschód od Minska i otrzymały rozkaz cofnięcia się przez Kajdanów na linię Niemna, ze względu na wkrótce mający nastąpić rozejm. Żołnierze oddziałów nieprzyjacielskich, przybyłych do Kajdanowa, podawali, że bolszewicy zamierzają agresywne działanie, celem wyparcia Polaków na linię niemieckich okopów pod Baranowiczami. Wobec powyższego zdecydowałem się za wszelką cenę osiągnąć agresywnie rejon Kajdanów, temwięcej, że oddziały 15. dyw. do Kajdanowa nie dotarły. Po krótkim odpoczynku południowym i wieczornym, oddziały moje dotarły o godz. 23-ej po długim uciążliwym marszu do wysokości Kajdanowa nie napotykając nigdzie na opór nieprz. (czoło II. baon)

Na wysokości cmentarza na zachód od Kajdanowa wyruszyły 2 kompanje II. baonu na prawo toru kolejowego, celem obejścia Kajdanowa od strony południowej i zaatakowania od wschodu.

O godz. 1-ej dnia 11. 10. 20r. kompanje te osiągnęły stację Kajdanowa na wschód od Kajdanowa i przeszły do ataku na miasto od strony wschodniej. W tym samym czasie wtargnęła reszta oddziałów własnych od strony zachodniej do miasta. Nieprzyjaciel zaskoczony zawładnięciem przez nas miasta, zaczął alarmować swoje oddziały, rozmieszczone po całym mieście. W mieście rozlokowany był 241. pułk w sile około 1200 bga bagnietów. Po zaalarmowaniu nieprzyjaciel zaczął się w walce ulicznej zaciekle bronić, używając jako schronienia domy i ruiny popalonych chat. Wobec ciemnej nocy i strzelaniny ze wszystkich stron, straty nieprzyjacielskie jak i własne były bardzo ciężkie, tem więcej, że zaciekle broniący się nieprzyjaciel za wszelką cenę z miasta zbiedz zamierzał. Udało się to tylko jednej części załogi. Nieprzyjaciel zaalarmował pułk 243., który leżał w rejonie Jaroczewki i pospieszył swoim oddziałem w mieście z pomocą, tak że 11/58.pp. Wlkp. nacierając ze wschodu dostał się w dwa ognie. Kontratakiem silnie przeprowadzonym został jednakże nieprzyjaciel, nacierający na miasto odparty. Na wschód z ciężkimi stratami, a oddziały bolszewickie uciekające z miasta stałem napieraniem 1/58. pp. Wlkp. ze strony zachodniej rozbite i rozpędzone na wszystkie strony, tak że 241 pułk (kre -



479
65

PSI
FUT
HVI
Ye

stajęski) jako całość już w akcję bojową wprowadzony być nie mógł, zostawiając w naszych rękach znaczną ilość jeńców i rannych. Nieprz. jednakże za miastem uszykował swe oddziały z rejonu Jaroszwki i oddziały, które z rejonu Dziabiny (342 pułk piech. sow.) wycofały się na północ, do kontrataku, choć o za wszelką cenę miasto zdobyć z powrotem. Kilkakrotne ataki nieprz. jednakże odparto. Walka ta trwała do godz. 5,30 . Nieprzyjaciel został wyparty na wschód od miasta. O godz. 6-ej rano przeszedł nieprzyjaciel do ponownego ataku. Atak pozostał i teraz bez skutku.

Do godz. 9-ej zdołał nieprz.ściągnąć dalsze rezerwy i przeszedł o godz. 9,30 całą 27. dyw. do generalnego ataku na Kajdanów, działając silnie artylerią, podległymi panc., i dwoma pancernymi autami. Wobec faktu, że III. mój baon był na odcinku Uzda i wobec przewidzenia gen. kontrataku nieprz. na Kaj-danów, zażądałem od dyw. nadesłania posiłków .

Odnosny meldunek z prośbą o pomoc wysłałem również w nocy do D-cy 56 pp. Wlkp. Niestety została prośba moja wydyregowana do 61. pp. , który leżał w rejonie Kasielewicze o 4 km. oddalony i który przysłał wobec silnej strzelaniny pod Kajdanowem patrol do mnie, celem wyjaśnienia sytuacji, a mianowicie prośba o pomoc wobec poważnej sytuacji pominięta.

O godz. 9,30 rozpoczął nieprz. atak swój, rozciągając swoje tyraljery silnie na nasze skrzydła na północny zachód i południowy wschód od Kajdanowa na długości 6 - 7 km., tak że oddziały własne z powodu przewagi wielokrotnie zostały oskrzydłone i musiały odpiierać ataki nieprzyjacielskie na wszystkie strony. Zacięcie atakując coraz to świeżymi siłami nieprzyjaciel posuwał swe tyraljery w kilku falach na miasto; został jednakże silnym ogniem karab. maszyn i piech. i bardzo celnym ogniem art. z ciężkimi stratami odparty . Nie bacząc na straty wprowadzał nieprz. swe silne pułki do coraz zaciętszej walki. Oddziały własne przemeęczone długim marшем dnia poprzedniego i ciężką walką ostatniej nocy nie mogły napora nieprzyjacielskiego mimo wszelkich wysiłków wstrzymać. Przewaga była zbyt znaczna .

O godz. 10,30 oddziały na rozkaz pułku wycofały się na zachodni skraj miasta,

o godz. 11-oj nadszedł III. baon 55. pp. na pomoc, który niezwłocznie z artl. swoją wszedł do akcji. Mimo tej pomocy nie zdołano nieprzyjaciela kilkakrotnie przeważającego powstrzymać. Żołnierz nieprzyjacielski był doborowy, bo nie wahał się zbliżyć mimo prążących na niego masami kartaczy. Oddziały były zmuszone wycofać się za tor kolejowy. Ostatnia wysiłkiem i w świadomości, że oddziały 15. dyw. zachodzą na lewą flankę nieprz. przystąpiono z naszej strony do ostatecznego kontrataku o godz. 11, 30 mimo, że zapasy amunicji już były w wielkiej części wyczerpane.

Kontratak ten ostatni był pomyślny i udało się zniszczonego nieprz. po godzinnej walce wyprzyć aż poza Kajdanów. O godz. 12-oj Kajdanów był w naszych rękach. O godz. 13-oj wkraczały oddziały 15. dyw. do miasta. 55. pp. Wlkp. objął zabezpieczenie. Własne moje oddziały zostały ściągnięte do rezerwy.

Zauważyć należy, że walka była nieśrównanie ciężka i nadzwyczaj krwawa. Siły moje nie miały bowiem najmniejszego oparcia i łączności na prawo i lewo, a sytuacja podana z góry nie zgadzała się z stanem rzeczywistym.

15. dyw. przeszła do ataku zbyt późno, nie jak w rozkazie op. dyw. podane było. Sam miaken do dyspozycji tylko 2 moje baony. Rezerwy leżały za daleko i pomoc przyszła za późno.

Temu wszystkiemu należy przypisać olbrzymie nasze straty w zabitych i rannych.

Dodaję, że materiał uzupełnienia ostatniego, który do pułku przybył, pod względem bojowym okazał się zupełnie nie do użytku. Żołnierz, pominiwszy kilku starszych żołnierzy, bez podstawowych wiadomości i bez dostatecznego wyświecenie w boju tylko balastem i żywiołem wprowadzającym demoralizację w czasie walki. Jedynie przypisać temu należy, że wśród strat przeszło 50 0/0 jest szarżowana.

Straty nieprzyjacielskie : Około 400 zabitych, 1000 rannych, jeńców około 300.

Straty własne : Zabitych 28. Przeszło 100 rannych w tem 4-oh oficerów.

Ppor. B i e d r z y n s k i , D-ca I. komp.

" " N a l a s k o w s k i adj. I. baonu (ciężko ranny)

" " K o s e l n i k adj. II. baonu

" " K w a p i s z e w s k i z 2. komp.

Zaginionych około 30.



Straty materialne : 2 lekkie kulom., 2 res. kulom. bez zamków i donosników, prawdopodobnie odzyskane przez 55. pp. Wlkp. przy kontrataku, 4 c. k. m. zostały przez postrzał uszkodzone, 10 koni rannych i zabitych.

Zdobycz : Około 150 karab. ręczn., 3 koni, 5 podwód z apteką i sanit. przyrządami z amunicją i karabinami.

Report bojowy z dnia 12. X. 20r.

Wobec silnych ataków nieprz. z rejonu Stankowa na Ljachowicze w kierunku wschodnim z zadaniem odcięcia odrębnych dróg z Kajdanowa i wyparcie własnych oddziałów 57. pp. Wlkp. Wroniasze - Mikulicze został pułk dnia 12. X. 20r. o godz. 14-ej zaalarmowany.

I. i II. baon, 4. komp. c. k. m., jeden pluton komp. techn., oddział telef., oraz 1. i 2. bat. 14. pap. wyruszyli z Kajdanowa o godz. 15,30 przez Biezodnice na Ljachowicze. Dla wyparcia nieprz. przeprowadzony miał być atak w 3-ech kolumnach w kierunku południowym: 55. pp. Wlkp. z Kucowicz na Stanków, 58. pp. Wlkp. z Kajdanowa na Ljachowicze przez Mikulicze na Wroniasze - Kołodniki. Kolumna przybyła na wysokość Biezodniczy przez Gołyńkę o godz. 15, 30. Oczekując napotkania na nieprz. palacówki, które po krótkiej strzelaninie się wycofały i na nieprz. okopy na północ od Biezodnicy, którą nieprz. pod ogniem artl. opuścił. Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała z rejonu Stankowa - Ljachowicze - Gruchowszczyzna - Horejki. Ljachowicze zostały zajęte o godz. 6-ej. Po zbadaniu mostu i ustawieniu zabezpieczenia przeszedł pułk do kwater nocnych w Ljachowiczach. II. baon 57. pp. Wlkp. za współudziałem 2-ich kompanji 55. pp. Wlkp. zajęli Stanków o godz. 22-ej. -

III. baon 58. pp. Wlkp. w rejonie Uzda bez kontaktu z nieprz.

W ataku na Stanków dnia 12. X. 20r. brała udział 80. bryg. piech. sow. 27. dyw. (240 twerski pułk, 239 kurski pułk i 238. brianski pułk piech. sow.) Nieprz. poniósł ciężkie straty.

Report bojowy z dnia 13. 10. 20r.

Od samego rana nieprz. przeprowadza silne ataki na pozycje nasze w rejonie Stankowa, trzymane przez II. baon 57. pp. Wlkp. Atak przeprowadza 80. bryg. piech. sow.

i 3. dyw. sow.

O godz. 10-ej wysłanym zostaje z Ljachowicz do Stankowa dla poparcia II/57. pp. Wlkp. jeden baon 1. i 2. baterją 14. pap.

Wobec coraz silniejszych ataków nieprz., wprowadzonym zostaje w akcję I. baon 58. pp. Wlkp. i wypiera nieprzyjaciela atakującego w kierunku północnym znacznymi siłami na majątek Stanków. Ponieważ nieprz. wysuwa większe siły na południe do Stankowa do lasu z widocznym zamiarem obejścia Stankowa od południa wydysregulowanym zostaje również II. baon 58. pp. Wlkp. i 4. komp. c. k. m. na prawe skrzydło odcinka Stanków i na południe od Ljachowicz dla zabezpieczenia prawej flanki.

Przez cały dzień podchodzącego pod nasze tyraljerki, nieprzyjaciela wypierano silnym ogniem piech., karab. masz. i artylerji. Oddziały nieprz. miały rozkaz zajęcia za wszelką cenę w ciągu dnia 13/10. Stankowo. Wobec mężnej postawy naszych żołnierzy plan nieprz. nie mógł być realizowany.

Straty własne : 5 rannych, w tem 1 oficer - Ppor. Łapinski, D-ca 3. komp. Jeden szeregowy ranny przez własną artylerję 6/14 pap. ppor. Jasinskiego)

Straty nieprzyjaciela : Około 200 zabitych, jeńców 22.

(-) G h r o b o k

Major. i D-ca pułku.

*Za Zgromi
Zgromi
Hyt*

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

488

ARCHIVE
New York

New York

Pocztą polowa 52, dnia 16. 10. 20r.

Grupa majora Chroboka
L. dz. 1166/op.

Do

Dowództwa 14. dywizji piechoty Wlkp.

Raport bojowy z dnia 13/10. 20r.

Pułk dwoma baonami w rejonie Ljachowicze. Nieprzyjaciół od świtu atakował odcinek 58. pp. Wlkp. w rejonie Stankowa.

Wobec zagrożonej sytuacji wydyregował II. baon do Stankowa o godz. 10ej z 2. baterią 14. pap. jako rezerwę. Ponieważ ataki nieprz. coraz to silniej powtarzane były na wschód od Stankowa na odcinek 11/57. pp. Wlkp. i na północ od Stankowa na odcinek dwóch kompanii 55. pp. Wlkp. wszedł I. baon w akcję przechodząc do kontrataku trzema kompaniami z majątku Stanków na linię Silew - szczyzna - Kuksiewicz z powodzeniem. Nieprzyjaciół przeszedł po godzimej przerwie do ponownego ataku, który również z wielkimi stratami odparty został. Dwie komp. 55. pp. Wlkp. weszły na Kuksowicze po złusowaniu ich. Nieprzyjaciół poniósł w zabitych bardzo ciężkie straty jak i również w rannych., ponieważ tyraljery jego podchodziły na gładkim polu w ogniu naszych kulomiotów na najbliższy dystans. Helizono na polu walki pod Stankowem około 200 zabitych. W popłochu wycofał się nieprzyjaciół na Zabłocie - Janowicze. II. baon zabezpieczał pod - czas akcji prawe skrzydło odcinka Stankowa, 1. i 2. bateria stały w pozycji na zachód od Stankowa, wspierając silnym ogniem odparcie ataków nieprzyjacielskich.

Straty własne : 5-ciu rannych, w tem 1 oficer - ppor. Lapinski, D-ca 3. komp., jeden szeregowy ranny przez własną artylerię 6/14. pap. ppor. Jasinskigo.

Straty nieprzyjacielskie : około 200 zabitych, jeńców 22-ch.

Zdobycz : znaczna ilość karabinów.

Raport bojowy z dnia 14. 10. 20r.

Głębokie wywiady przeprowadzone na przedpolu w rejonie Stankowa wykazały, że nieprzyjaciół wycofał się w kierunku wschodnim.

Oddziały posunięte zostały wobec powyższego dla nawiązania łączności z cofającym się nieprzyjacielem i dotarły wieczorem na wysokość linii flw. Gryczy na, Sieszkowszczyzna wypierając nieprzyjaciela napotkanego, który stawiał słaby opór.

III. baon po złusowaniu w Uzdzie przez 63. pułk przeszedł do Stankowa o godz. 20-ej. Sztab pułku przeszedł z Ljachowicz do Stankowa, również oddziały sztabowe.

Straty własne żadne.

Raport bojowy z dnia 15. 10. 20r.

Z rozkazu grupy gen. Milewskiego pułk miał zająć linię Ptyczy w rejonie Ugły - Samochwałowicze, na prawo 57. pp. Wlkp., Bielicze. Jeden baon 58. pp. Wlkp. przysłać miał do rezerwy grupy gen. Milewskiego. Sztab pułku, III. baon o godz. 5-ej wyruszyli ze Stankowa na Sieszkowszczyzna, II. baon 58. pp. Wlkp. który nocował w rejonie Sieszkowszczyzna otrzymał rozkaz przejść przez Rubielki na Skwarcy, celem połączenia się 57. pp. Wlkp., który maszerował Migdałowicz na Dobryniewo - Wielkie Daszki. I. baon wyruszył o godz. 9-ej z Sieszkowszczyzny i zajął Samochwałowicze bez walki o godz. 11-ej.

Nieprzyjaciel, który się na wzniesieniach na wschodnim brzegu Pityczy okopał, wycofał się o godz. 14-ej w kierunku wschodnim. Samochwalcowicze zabezpieczone przyczółkowe. III. baon, oddział sztabowy i I. baon Samochwalcowicze.

II. baon wyruszył o godz. 10-ej jako rezerwa grupy gen. Milewskiego z wioski Sieczkowszczyzna na Rabińki - Żaki. Na wzniesieniach pod Żakami napotkał baon na nieprzyjaciela, którego wziął pod silny ogień. Po krótkiej walce został nieprzyjaciel wyparty na Łoski - Czernowicze - Wiśniówkę i Krupice. Pod Krupicami stawiał niepr. silny opór, ostrzeliwując nasze tyraljery artylerji i kulomietami. Po godzinnej walce został nieprzyjaciel z Krupic wyrzucony i wycofał się w kierunku północno - wschodnim do Stoliwinowicz, przechodząc stamtąd do kontrataku. Z wielkimi stratami został nieprzyjaciel odparty. - Most pod Krupicami podpalony przez nieprzyjaciela, został uratowany.

II. baon skoncentrował się w Pjatowoszczyźnie z rozkazami p. gen. Milewskiego i przeszedł do rejonu Ugły w rezerwę.

Straty własne : 1 zabity, 4-ch rannych.

Straty nieprzyjacielskie : Około 30 jeńców, w tem kilka rannych z 64., 66. pp. 3. dyw. piech. sow. , około 50 zabitych.

Zdobycz : Około 50 karabinów i 1 c. k. m.



*Zgromienie
Zaczerwieni
Kyt*

(-) Chrobok

Mjr. i D-ca pułku.



485 71